

# Zdzisława Sońnicka, Inne

Dziękuję, gdy odszedł; ledwie

Nie pora na tragedię;

Tylko chęć przynosi zmierzchu

Nic ostateczne nie jest

Gdy miejsce na nadzieję; dobrze znam

Ci i moich i moich i

Słoneczne i inne słońce, co nie obeszcz; nigdy

i słońce najwiskiej krzywdy

i słońce, gdy nie ma winnych

Wiesz tylko to

Słoneczne i takie słońce wielkiego alu

i słońce, co zawsze pal;

i słońce, jak biały nalot

Jak słońce szron

Ta i za, która znad planety

Dla Romea, Julietty

Gwiazdy; znów w upadku w zmierzchu

Nic ostateczne nie jest

Gdy miejsce na nadzieję; dobrze znam

Ci i moich i moich i

Słoneczne i inne słońce, co nie obeszcz; nigdy

i słońce najwiskiej krzywdy

i słońce, gdy nie ma winnych

Wiesz tylko to

Słoneczne i takie słońce wielkiego alu

i słońce, co zawsze pal;

i słońce, jak biały nalot

Jak słońce szron

Ciepły i, i ciepły; dzień, i

I zawsze możemy wrócić;

Nic nie zdarzyło się;

Co poza nami jest

Co warte innych i

Słoneczne i inne słońce, co znaczą; nigdy

i słońce najwiskiej krzywdy

i słońce, gdy nie ma winnych

To tylko los tak chciał;

Tak chciał;

Tak chciał;